Nr 56 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Piątek 11 Marca 1927.

Rok XLVI.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . .
Z odnoszeniem . . .
Z przesyłką pocztową
Za granicą . . . . .
CENA numeru 20 gro
Adres Redakcji: ulica Jagiellońska L
Telefon 1572.
Adres Administracji: ulica Jagiellońska L.
Telef. 241 — Nr czeku PKO. 40

A REFORMA

Więcej światła!

Kraków, 9 marca.

Sprawy omawiane obecnie w Genewie prywatnie, niejako za kulisami, są bez porównania **ważniejsze** niż kwestje, wypełniające oficjalny porządek dzienny Rady Ligi. Posiedzenie jej posłużyło Chamberlainowi tylko za okazję do tego, że mógł przyjechać do Genewy i spotkać się tutaj ze swoimi kolegami francuskim, niemieckim i polskim bez wywoływania wielkiego hałasu.

Cała Europa wie o tem, że w Genewie odbywa się obecnie trudna i żmudna robota wstępna, sądowanie różnych możliwości, wypróbowywanie oporów i szukanie sposobów ich usunięcia lub zmniejszenia. Robotę tę inicjuje i prowadzi Chamberlain. W jego osobie **Anglja rozpoczęła nową swoją wielką grę**, którą można porównać tylko z tą robotą, jaką przed dwudziestu laty przeprowadził był sam król angielski Edward. Podobnie jak król Edward lubiał jeździć do Marienbadu, gdzie przy odtłuszczającem »Rudolfsquelle« spotykał się z Clemenceau, Delcassem i różnymi innymi, tak obecnie Chamberlain korzysta z każdej sposobności, aby pojechać do Genewy...

Powojenna dyplomacja nie stała się wprawdzie jawną, jak tego żądał Wilson, ale stała się **bardziej przejrzystą**, niż była dawniej. Nie było to zamiarem dyplomatów, lecz wynikło z samej natury powojennych stosunków międzynarodowych, wykazujących o wiele większe i wyraźniejsze napięcia niż przed wojną. Dyplomaci robią niewątpliwie wszystko, co od nich zależy, aby obraz tych stosunków zaciemnić i swoje posunięcia tak lub inaczej zamaskować. Nie mniej jednak wysiłki ich pozostają na ogół bez skutku. Każdą większą i donioślejszą w skutkach robotę dyplomatyczną świat widzi i śledzi w czasie jej wykonywania. Niedostrzegalnymi mogą pozostawać zaledwie drugorzędne szczegóły. Rzecz główna leży z reguły na dłoni.

W tej chwili taką oczywiście główną rzeczą jest powzięty przez Anglję zamiar **okrążenia Rosji sowieckiej w Europie**. Nie znaczy to wcale, że polityka angielska chce zaraz zmontowaną przez siebie koalicję pchnąć na Rosję z armatami i tankami.

Jeżeli się więc teraz mówi o tem przygotowywanem okrążeniu Rosji sowieckiej, to oficjalna dyplomacja angielska nie przeczy wprawdzie samemu faktowi, ale tem energiczniej protestuje, jakoby żywiła jakiekolwiek zamiary wojenne.

W Genewie idzie wielka robota, której głównym celem jest doprowadzenie do takiego **wyrównania między Niemcami a Polską**, aby nie potrzebowała ona oglądać się na zachód. O pozyskaniu Niemiec do koalicji antyrosyjskiej zdaje się nikt nie marzy. Maksymalnym celem jest doprowadzenie do tego, aby Niemcy w razie czego siedziały cicho i cierpliwie. Głównym przedmiotem kupna i sprzedaży jest na razie tylko przyśpieszone uwolnienie prowincyj nadreńskich od okupacji.

Wytworzona w ten sposób konjunktura polityczna kryje w sobie **dla Polski zarówno bardzo znaczne korzyści jak równie wielkie niebezpieczeństwa**. Korzyścią może być silniejsze i realniejsze zainteresowanie się kapitału angielskiego Polską, przedewszystkiem zaś osiągnięta przy pośrednictwie Anglji stabilizacja stosunków polsko-niemieckich na zasadzie »status quo« terytorjalnego. Niebezpieczeństwo zaś tkwi w możliwości uwiklania się Polski w wojnę z Rosją. W dziewięćdziesięciu pięciu procentach brzemię tej wojny musiałaby z natury rzeczy dźwigać Polska.

Jeżeli na świecie zdarza się dostać coś za darmo, to w polityce nie zdarza się to nigdy. Potrzeba to mieć jasno w pamięci, myśląc o poruszonych tu sprawach. Dobra polityka podobnie jak dobry handel stara się kupić jak najtaniej a sprzedać jak najdrożej. W tym celu mierzy ona i waży skrupulatnie zarówno to, co jej ofiarują jak jeszcze więcej to, czego od niej w zamian żądają. Przeprowadzenie takich pomiarów jest zajęciem trudnem i odpowiedzialnem. Zwykle też czynnikom oficjalnym pomaga w tem **opinja publiczna danego kraju**, która na długo przed powzięciem takich czy innych decyzyj wiążących przeprowadza u siebie wielką debatę publiczną, ważąc w każdej sprawie wszystkie »za« i »przeciw«. W Anglji wielka debata o stosunku do Niemiec zaczęła się na czternaście lat przed wybuchem wojny, a na ośm lat przed stworzeniem przez oficjalną politykę angielską koalicji antyniemieckiej. W Niemczech podobna debata w skali już bez porównania mniejszej ale nie mniej dostatecznie rozległej była porwadzoą mało co krócej.

Niebezpieczeństwo główne w tej chwili polega nie na takich czy innych otwierających się możliwościach, ale na tem, że opinja publiczna w Polsce możliwości tych przeważnie wogóle nie tylko nie zna, lecz nawet ich nie przeczuwa, ta zaś mniejszość znikoma, która coś tam widzi i słyszy, nie zadaje sobie trudu dostatecznego, aby sprawy widziane i słyszane gruntownie ze wszystkich stron przemyśleć i jasno zrozumieć.

Rząd zarówno w poczuciu swojej odpowiedzialności jak również w interesie powodzenia swych planów, powinien wystąpić z inicjatywą bezpośrednią lub pośrednią do takiej publicznej debaty akademickiej, skoro dojrzałość polityczna samego społeczeństwa okazuje się niedostateczną do spontanicznego wywołania takiej debaty.

Możliwości wielkich zysków istnieją tuż obok możliwości ogromnych, niemożliwych do powetowania strat. Wybierając między niemi w ciemności, jakże łatwo popełnić fatalna omyłkę. Dlatego... »Więcej światła!«. (s-i).

Drugi dzień obrad Rady Ligi narodów

Posiedzenie Rady. — Konferencje. — Stosunki polsko-niemieckie

Kraków, 9 marca.

Na wczorajszem posiedzeniu Rada Ligi Narodów zatwierdziła uchwałę komitetu finansowego, ażeby Węgrom wypłacić resztującą kwotę 50 miljon koron, pozostałą z wielkiej pożyczki udzielonej Węgrom. Następnie minister **Zaleski** odczytał raport o postępie ratyfikacji **układów i konwencyj, zawartych pod egidą Ligi Narodów**, poczem zdecydowano postawić na porządek dzienny 8-go zgromadzenia Ligi Narodów sprawę jurydycznego znaczenia przyłączenia się do układów z zastrzeżeniem ważności od chwili ratyfikacji. Dalej uchwaliła Rada, wedle referatu p. Benesza, projekt konwencji **o kontroli nad fabrykami broni**, następnie wniosek o zwołanie zjazdu **rzeczoznawców prasowych** na dzień 24 sierpnia br., wreszcie po wysłuchaniu sprawozdania przedstawiciela Kolumbji w sprawie skargi Volksbundu w kwestji **szkół niemieckich na polskim G. Śląsku** bez dyskusji przekazano tę sprawę do zbadania **komitetowi trzech, do którego poza sprawozdawca weszli delegaci Holandji i Włoch.**

Dzień wczorajszy był dniem konferencyj, przyczem poruszona przez min. Stresemanna sprawa ewakuacji Nadrenji przyniosła Niemcom zawód. Telegram P. A. T. donosi w tej kwestji:

Podczas rozmów, jakie miał minister Stresemann z ministrem Vanderveldem, oświadczył ten ostatni, że **rząd belgijski podziela pogląd rządu francuskiego, że nie nadszedł jeszcze czas** na podjęcie konkretnych rokowań w sprawie **ewakuacji Nadrenji w najbliższym czasie.**

O drugiej podwójnej konferencji donosi telegram:

Stresemann i Chamberlain odbyli **dwie konferencje.** Po zakończeniu konferencji popoł. Stresemann oświadczył dziennikarzom, że w rozmowach tych nastąpiła pomiędzy nim a Chamberlainem **wymiana poglądów na temat stosunków politycznych z Rosją.** I ta sprawa będzie dla Niemców ciężkim orzechem do zgryzienia

Wreszcie podajemy najważniejszą dla nas wiadomość. I tak wczoraj rano przybył tu **poseł niemiecki Rauscher**, wezwany przez ministra Stresemanna. W związku z tym przyjazdem w kołach politycznych utrzymuje się przekonanie, **że dzisiaj ma nastąpić spotkanie Stresemanna z ministrem Zaleskim.**

Rząd francuski uznał za stosowne za pośrednictwem agencji Havasa poinformować opinję publiczną o rozmowie, którą miał **Briand ze Stresemannem**. Z komunikatu zawiłego i niejasnego wybija się zupełnie jasno następujący końcowy ustęp, który brzmi: »Koła francuskie odniosły wreszcie wrażenie, że w każdym razie **niedługo, jednakże nie w Genewie, odbędą się rokowania w sprawie okupacji Nadrenji.** Mówiono równie **o stosunkach polsko-niemieckich.** Briand po rozmowach ze Stresemannem i Zaleskim odniósł wrażenie, że będzie można **znaleźć słuszne rozwiązanie trudności w tych dniach przy chętnem poparciu ze strony Francji i Anglji,** a pod egidą Ligi Narodów.

Minister Zaleski musi czuwać nad tem, ażeby to chętne poparcie **nie było poparciem na Polskę.** A co do opieki czy egidy Ligi Narodów, to dowcipny delegat włoski Scialoja powiedział że obecna Rada Lig jest »klubem ministrów spraw zagranicznych«. (j.)

Rząd włoski ratyfikował umowę o Besarabję

Ganewa, 9 marca. (PAT.) Najważniejszym wypadkiem politycznym w Genewie było wczoraj doniesienie delegata włoskiego, Scjaloji, **że rząd włoski ratyfikował umowę z październiko 1920 r. w sprawie Besarabji.** W ten sposób wszedł w życie traktat, który wówczas zawarty został **między rządem rumuńskim a czterema państwami**, które podpisały traktat wersalski, mianowicie Francją, Anglją, Włochami i Japonją.

W układzie tym gwarantują wymienione państwa Rumunji **posiadanie Besarabji**, która została jej przyznana w traktacie wersalskim. Prawomocność umowy została jednak uzależniona od tego, by z czterech wymienionych państw, trzy traktat ów ratyfikowały. Dotychczas rotyfikowały traktat ów **Anglja i Francja**. Obecnie ratyfikowały także i Włochy dokument traktatowy wobec tego uzyskał moc obowiązującą.

Anglji zupełnie nie zależy na utrzymaniu stosunków z sowietami

Sensacyjne oświadczenie Chamberlaina

Genewa, 9 marca. (PAT.) **Chamberlain** przyjął wczoraj po południu przedstawiceli prasy zagranicznej. Ta konferencja wywołała **wielkie zainteresowanie**, wobec krążących wiadomości, że tematem rozmów ma być również sprawa stosunków chińsko-angielskich i kwestja stosunków angielsko-sowieckich. Na zwiększenie zainteresowania wywarła też wpływ wiadomość o uznaniu besarabskiej granicy Rumunji przez Włochy.

Na konferencji **Chamberlain,** mówiąc **o stosunkach chińsko-angielskich**, podkreślił, że Anglja nie sprzeciwia się rozpatrzeniu tej sprawy i współdziałaniu z Ligą Narodów. Tem nie mniej rząd brytyjski uważa, że byłoby to w chwili obecnej niewłaściwe i przedwczesne,

Co się tyczy **stosunków z Rosją**, to Chamberlain wyraźnie zaznaczył, że **Anglji wcale nie zależy na utrzymaniu w mocy umowy handlowej z Rosją i wogóle na stosunkach z Rosją.** Jeżeli te stosunki nie są zerwane, to tylko dlatego, że Anglja nie chce wywoływać niepokoju w polityce europejskiej i utrudniać innym państwom ich sytuację.

Na zapytanie, czy **uznanie granicy rumuńskej przez Włochy** jest rezultatem ostatnich rozmów jego z Mussolinim, Chamberlain oświadczył, że nie wywierał w tym kierunku **żadnego nacisku**; że jednak sprawa ta była między innemi tematem rozmów.

—o—

O przedłużenie nietykalności poselskiej na czas wyborów

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 marca. Między klubami sejmowemi omawiany jest projekt zmiany konstytucji w tym kierunku, **aby zasada nietykalności poselskiej utrzymana była na okres wyborczy.** Przedłużenie innych przywilejów poselskich, jak bilety wolnej jazdy, itd. miałoby być wyłączone. Wedle projektu wnioski o wydanie posłów w okresie wyborczym miałyby być załatwiane wyłącznie przez sąd najwyższy. Podobno powyższe wnioski popierają kluby ZLN, Piast i PPS.

Masowe protesty przeciw rozporządzeniom Grabskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 marca. Dotychczasowa akcja stowarzyszeń i związków **obrony wierzytelności**, zmierzająca do zmiany t. zw. rozporządzeń waloryzacyjnych Grabskiego, **nie dała żadnych wyników**. Czynniki rządowe są zdania, że z rozporządzeń tych są wszyscy zadowoleni i że wobec tego **nie należy ich zmieniać**.

Ażeby władze wyprowadzić z błędnego mniemania i skłonić do wyrównania wyrządzonych wierzycielom prywatnym i państwowym krzywd, postanowiono w Warszawie zorganizować **masowy protest wierzycieli** przeciwko tym rozporządzeniom, wywłaszczającym drobnych »ciułaczy« z ich mienia. Protest ten polega na wysłaniu kart protestacyjnych do ministra skarbu.

Delegacja inwalidów wojennych u min. Czechowicza

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 marca. Minister skarbu p. Czechowicz **przyjął wczoraj delegację** inwalidów **wojennych**. Delegacja poruszyła sprawę **10-cio proc. dodatku do rent i żądała skreślenia artykułów ustawy grudniowej z r. 1925**, które ograniczają renty dla wdów i sierót.

W sprawie rewizji koncesyj delegacja zwróciła się do ministra **o osobistą interwencję.**

Minister Czechowicz przyjął ponadto posła **Bigońskiego**, który interpelował w sprawie **zaległości rent inwalidzkich.** Zaległości te wynoszą podobno **kilkanaście miljonów złotych.** Minister skarbu przyrzekł inwalidom, że przedłoży ich postulaty na Radzie ministrów.

Spadek eksportu węgla

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 marca. **Eksport węgla polskiego w lutym wyniósł zaledwie 881.000 ton.** W równaniu ze styczniem, który dał 1,130.000 ton eksportu, daje to miarę **dalszego spadku wywozu węgla o około 22 proc.** Na obniżkę wpłynęły niewątpliwie z jednej strony mniejsza ilość dni naładunkowych, z drugiej zaś koniec sezonu zimowego. Bądź co bądź dotkliwy spadek eksportu powinien nareszcie obudzić czujność zarówno przemysłowców, jak i sfer rządowych. Nie powinniśmy się bowiem dać wyprzeć z takim trudem zdobytych rynków światowych,

Uczeni litewscy potępiają politykę rządu

Kowno, 9 marca (AW). Szereg profesorów i docentów Uniwersytetu **kowieńskiego** przedstawił i opublikował memorjał, w którym stwierdzają, że **prowadzona przez obecny rząd polityka prowadzi kraj do zguby ekonomicznej i utraty niepodległości.**

Zniesienie stanu wojennego na Litwie

Kowno, 9 marca (AW). Minister spraw wojskowych, pułkownik Merkis, interpelowany przez dziennikarzy, stwierdził, iż wydane zostały władzom wojskowym **zarządzenia znoszące stan wojenny na terenie całej Ltiwy z wyjątkiem Kowna i Szawel.** W tych dwóch miastach stan wojenny nie może być zniesiony, **dopóki sejm ostatecznie nie przesądzi sprawy dalszego utrzymania swej kadencji.** O ileby sejm nadal prowadził swe prace, wówczas zniesienie stanu wojennego w Kownie byłoby aktualne. Pułk. Merkis stwierdził, iż **tajnych rokowań z Polską nikt z ramienia rządu litewskiego nie prowadził.**

Tajemnicze okulary

(Przekład z angielskiego przez M. M.)

(Ciąg dalszy)

— Mogę zapisać środek uspokajający — rzucił machinalnie doktór, lecz gdy Matheson zabierał się do odejścia, w głębi duszy zły, że z taką opowieścią przyszedł do poważnego lekarza, mały człowieczek wyszedł nagle ze swej obojętności:

— Czekaj pan — zawołał — czy zna pan tego pana z policji, nazwiskiem Bevan?

— Spotkałem go kiedyś w klubie — odparł Matheson.

— To zapewne teraz tam go pan znajdziesz, więc radzę panu — ciągnął dalej doktor — idź pan teraz do niego — i szukaj go wszędzie by mu dziś jeszcze przedstawić tę całą sprawę. On nie będzie się dziwił, zbyt dawno bowiem tu taj mieszka, by się czemukolwiek dziwił — a ja sądzę, że sprawa pana więcej się nadaje dla niego, niż dla mnie.

Uspokojony nieco tem orzeczeniem lekarskiem, lecz z drugiej strony zaniepokojony radą doktora, Matheson pośpieszył zaraz do klubu, by odszukać oficera policyjnego Bevan'a. Szczęście mu sprzyjało, Bevan bowiem kończył właśnie partję bilardu.

Wysłuchał uważnie opowieści Reginalda.

— Słuchaj pan — rzekł żywo — najlepiej będzie gdy pójdę do mieszkania pana i tam na miejscu sobie pogadamy.

Matheson skinął głową w milczeniu.

— Zajęcie pana — rzucił Bevan po chwili — to jest sądownctwo, prawda? Jest pan jednym z młodszych sędziów w Rampurczy nie? Zatem — ciągnął dalej — może pan ma w swoich papierach wzmianki, względnie opisy spraw różnych, które tu były załatwiane jeszcze przed przybyciem pana?

— Tak jest, zapiski moje są w porządku, — odparł Matheson — dam je panu do przejrzenia.

— Myślę — pytał dalej oficer — że pan po ogłoszeniu wyroków miewał nieraz listy z pogróżkami zemsty, nieprawdaż? A może pan pamięta jakiegoś osobnika w szczególności?

Ale Matheson wstrząsnął przecząco głową.

Ciemno już było, gdy dotarli do domu Reginalda, ale kureem zapalił lampę w pokoju i milcząco ustawił na stoliku flaszki whisky i szklanki, poczem równie cicho wysunął się, podczas gdy Matheson ruchem ręki wskazał na miejsce, w którem doznał dziwnego złudzenia. Wtedy Bevan kazał mu dokładnie powtórzyć raz jeszcze całą scenę, a zwłaszcza opisać szczegółowo misterną robotę rękojeści sztyletu.

Matheson począł mówić, gdy nagle wzrok jego spoczął na kalendarzu, wiszącym na ścianie koło kominka.

»Środa — wykrzyknął — 7 lipca — to jest data dnia dzisiejszego, prawda? A jednak w czasie tego — tego widzenia — jestem pewny, że na kartce kalendarza widniała data: »Czwartek 17 lipca«. — Tak — jestem tego absolutnie pewny.

— To znaczy za 8 dni od dziś — szepnął Bevan — 8 dni do chwili, gdy grożące panu niebezpieczeństwo zmaterjalizuje się...

Spojrzał bacznie na Reginalda.

— Pan pochodzi ze Szkocji zdaje się? Czy pan nie pamięta może, by ktokolwiek z rodziny waszej miał dar widzenia rzeczy przyszłych?

— W każdym razie o żadnym nie wiem — odparł Matheson, stropiony nieco tem dziwnem pytaniem, a oficer policyjny ciągnął dalej spokojnie:

— Jednak mamy tu do czynienia napewno z jakąś sprawką okultyzmu i niech mi pan wybaczy, że jedynie z tej strony na tę sprawę się zapatruje, ale tyle podobnych wypadków widziałem w czasie mej pracy w tym kraju, gdy się stykałem nieraz ze zbrodniarzami Hindusów...

Przerwał na chwilę — przyglądając się pilnie drobiazgom, rozłożonym na stole przed nimi.

— Cóż za zbiór dziwny zauważył z uśmiechem — zapewne podarki dla rodziny w kraju. Czy trzymał pan przypadkiem którekolwiek z tych rzeczy w ręce, gdy miał pan dziwne to widzenie?

— Założyłem te oto okulary — odparł Matheson.

— A co pan wie o nich?

Nic zupełnie, kupiłem je dziś rano w bazarze, w sklepie antyków u Parsea.

— Mam nadzieję, że pan nie będzie miał nic przeciw temu, gdy wezmę je ze sobą na parę dni, by coś bliższego o nich jednak się dowiedzieć — rzekł Bevan — wsuwając okulary do kieszeni, bez czekania nawet na odpowiedź Reginalda.

W dalszym ciągu rozmowa zeszła na domowników, zamieszkujących »bungalow« Mathesona. Oprócz wiernego kureema, który od początku pobytu w Indjach okazał się idealnym sługą, był jeszcze kucharz Ralki-Bux, polecony przez jedną z najlepszych miejscowych agencyj, oraz stary ogrodnik, który mieszkał ze swoją żoną w maleńkiej chatce na końcu ogrodu, i był dozorcą domu, gdy stał pustką nie będąc wynajętym.

— Sądzę — rzekł wreszcie Bevan — że na razie nic panu bezpośrednio nie grozi. W każdym razie moi ludzie będą zdaleka nad panem czuwali, my jednak nie będziemy się zbyt często razem pokazywać, by uwagi na siebie nie zwrócić. Zbrodniarze w Indjach mają miljony ócz i biljony uszu, by śledzić tego, który im zagraża. Stosujemy się zatem do daty, którą pan »widział« na swym kalendarzu i spotkajmy się dopiero dzień przedtem, czyli w przyszłą środę wieczór w naszym klubie.

III.

Nadchodzący tydzień wydał się Reginaldowi długim — bez końca. Ale atmosfera ciągłego napięcia, w której żył, i obawa grożącego mu niebezpieczeństwa, nie oddziałała źle na jego zdrowie, raczej wzmocniła mu nerwy, bo jako człowiek czynu skupiał do walki wszystkie swoje siły.

Bevan zauważył lepszy jego wygląd — gdy w środę, 14 wieczór spotkali się w klubie według umowy.

Informacje Bevan'a polegały na drobnostkach, przepowiedział jednak, że nadejdzie chwila gdy Matheson pozostanie niemal samotnym w swym »bungalow«

(Dok. nast.)

—o—

Rocznica chlubnych chwil Podlasia

W Siedlcach obchodzono uroczyście rocznicę tych chlubnych dni na Podlasiu, w których przed 25 laty miejscowa ludność rozpoczęła z rządem rosyjskim walkę o nauczanie w szkołach religji w języku polskim.

Na Podlasiu obowiązywał przymus nauki religji katolickiej w języku rosyjskim. Wypadki we Wrześni wstrząsnęły miejscową ludnością, a gdy prasa rosyjska zajęła w sprawie Wrześni stanowisko życzliwe dla dzieci polskich, a potępiając Prusaków, posłużyło to młodzieży siedleckiej do rzucenia hasła, by pójść w ślady dziatwy wrzesińskiej i zażądać wykładów religji w języku ojczystym.

Dnia 1 lutego 1902 w Siedlcach, a 30 stycznia w Zamościu młodzież na znak protestu, po bezskutecznych pertraktacjach, zastrajkowała. Gimnazjum zamknięto, zwracając się do władz w Petersburgu o dalsze instrukcje. Za przykładem Siedlec poszła młodzież w Białej oraz w niektórych innych gimnazjach i w szkole realnej w Pińsku.

Rozpoczęły się śledztwa, namowy, groźby, wszystko bezskutecznie. Uczniowie stali nieugięcie i zgodnie powoływali się na stanowisko prasy rosyjskiej w sprawie wrzesińskiej. Rozkazem ministra oświaty, Wanowskiego, wydalono z Siedlec 27 uczniów, a 202 wydalono z gimnazjów. Wśród wydalonych m. in. byli: znakomity etnograf prof. Eugenjusz Frankowski, wojewoda nowogrodzki p. Beczkowicz, obecny prezydent miasta Siedlec inż. Wolfke itd. Większość wydalonych zmuszona była kończyć studja szkolne poza krajem.

W Warszawie po zajściu w Siedlcach powstał tajny komitet pomocy dla relegowanych, których losem postanowiono się zająć. Równocześnie ujęto sprawę protestu w silne dłonie, nadano mu właściwy kierunek, by nie zaginęło tło zasadnicze sprawy i by rząd moskiewski nie usiłował wypadków siedleckich związać z ogólną ruchawką rewolucyjną w wyższych zakładach naukowych w Rosji.

Pomoc dla wydalonej młodzieży mimo swej tajności, skupiła społeczeństwo, a prasa zakordonowa rozwinęła ożywioną akcję, która doprowadziła do zorganizowania jawnego komitetu w Krakowie. Wydalonych kształcono w szkołach krakowskich, lwowskich itd. Księża prefekci gromadnie podawali się do dymisji, gdyż wszyscy odmówili uczenia religji po rosyjsku.

Zabiegi i przeciwdziałania rządu nie odnosiły żadnego skutku. Księża ogłosili odezwę, nawołującą do wytrwania, prawnicy wysłali do ministra oświaty memorjał, uzasadniający prawnie, że religja katolicka winna być w całem Królestwie Kongresowem wykładana w języku polskim. Nawet polskie sfery ugodowe przesłały odpowiednie pismo do cara Mikołaja.

Zabiegając o złamanie strajku, w roku po wybuchu, generał gubernator Czertkow ofiarowywał upatrzonemu przez siebie kandydatowi na prefekta 3.600 rb. rocznej pensji, tj. kilka razy więcej od zwykłego wynagordzenia, trzymiesięczny urlop i dodatkowo 600 rubli na wyjazd zagranicę. Na tę ponętną ofertę ani jeden kandydat się nie zgodził.

Biskup lubelski ks. Jaczewski, wezwany do Petersburga i wzięty w trzy ognie przez ministra Plewego, min. oświaty Zengera i dyrektora dep. wyznań obcych Mosolowa, odmówił wszelkiej w tej dziedzinie interwencji w stosunku do podwładnych sobie księży prefektów.

Wreszcie zwyciężyła wytrwałość młodzieży: po półtorarocznej walce w czerwcu 1903 r. zjawił się reskrypt cesarski, zezwalający na wykłady religji katolickiej we wszystkich bez wyjątku średnich zakładach naukowych Królestwa.

Dla uczczenia rocznicy podjęcia tej walki, odbyła się w Siedlcach uroczysta Akademja, która zgromadziła kilkaset osób. Między innymi przybyli siedlczanie: minister Dobrucki, b. premjer Ponikowski, b. min. Żychliński, kurator okręgu Zawadzki. Przemówienia wygłosili: prof. Ponikowski, poseł Staniszkis, dr W. Łapiński, adw. R. Zawadzki i Ant. Bogucki.

Unormowanie stanu prawnego w województwach wschodnich

Na poniedziałkowem posiedzeniu Rady ministrów, jak donosiliśmy, przyjęto projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie unormowania stanu prawnego w województwach wschodnich.

Projekt ten wyjaśnia, które z dawnych ustaw i rozporządzeń mają jeszcze obecnie moc obowiązującą. Chodzi tu o ustawy państw zaborczych, władz okupacyjnych oraz rozporządzenia i ustawy władz polskich, wydane w latach wojennych.

Organizacja państw. Rady samorząd.

Warszawa, 9 marca.

Na wniosek ministra Składkowskiego Rada ministrów zatwierdziła projekt rozporządzenia w sprawie utworzenia państwowej rady samorządowej. W skład rady wejdzie: 8 przedstawicieli centralnych zrzeszeń gmin miejskich, 8 przedstawicieli centralnych zrzeszeń powiatowych związków komunalnych, 3 przedstawicieli centralnych zrzeszeń gmin wiejskich, po jednym przedstawicielu związków krajowych poznańskiego i pomorskiego oraz tymczasowego wydziału krajowego we Lwowie.

Przedstawicieli związków krajowych delegują odnośne sejmiki wojewódzkie. Pozatem do państw. rady samorządowej wejdzie 4 przedstawicieli centralnych zrzeszeń pracowników komunalnych, oraz 7 członków zaproszonych przez ministra spraw wewnętrznych z pośród znawców spraw samorządowych i gospodarczych, przyczem znawcy spraw gospodarczych będą zaproszeni przez ministra na wniosek zainteresowanych ministerstw.

Związek miast polskich

Zarząd Związku miast na konferencji w dniach 6 i 7 bm., odbytej w Warszawie, po przeprowadzeniu dyskusji nad projektem ustawy miejskiej, uchwalił następującą rezolucję:

»Zarząd Związku miast polskich po rozpatrzeniu projektów ustawy o ustroju miast, uchwalonych w drugiem czytaniu przez sejmową komisję administracyjną, uważa, że 1) projekty te **odbiegają od projektu Z. M. P.** i skutkiem tego nie odpowiadają istotnym interesom miast polskich; 2) Zarząd Z. M. P. wyraża zdanie, że jedynie Sejm może być powołany do uchwalenia zasadniczych ustaw ustrojowych; 3) Z. M. P. uchwala odbyć konferencję z klubami sejmowemi, w której winni również wziąć udział przedstawiciele miast zachodniej Polski i Małopolski.

KRONIKA

Kraków, 9 marca.

Jak sejsmograf krakowski notował trzęsienie ziemi w Japonji

Obserwatorjum krakowskie adnotowało na sejsmografie niesłychanie gwałtowne trzęsienie ziemi w poniedziałek 7 bm. w odległości około 6.000 kilometrów. — Pierwsze wstrząśnienia nastąpiły o godz. 10 min. 49 czasu środkowo-europejskiego, główne zaś, które trwało przeszło 6 minut o godz. 11 min. 8. O godz. 12 trzęsienie w Krakowie ustało. Przemieszczenia gruntu wynosiły około 3 milimetry, zaś linja falista, kreślona przez piórko sejsmograficzne, wahała się w granicach 60 milimetrów. Trzęsienie należy do największych odnotowanych wogóle w ciągu kilkunastu lat przez obserwatorjum.

Wzruszające podziękowanie p. Arcybaszewowej

Po pogrzebie ś. p. Arcybaszewa w Warszawie i po hołdowniczych wystąpieniach prasy i pisarzy polskich dla uczczenia pamięci rosyjskiego pisarza i patrjoty, wdowa po zmarłym, p. Helena Arcybaszewa-Kniażewicz, przesłała do pism warszawskich list, w którym podziękowawszy zarządowi szpitala za opiekę, a duchowieństwu prawosławnemu za ostatnią przysługę, pisze:

Ostatnie swe słowa zwracam do Was, Polacy, do Was pisarze, do Ciebie inteligencjo polska. Cześć, jaką okazaliście wy, Polacy, pamięci rosyjskiego pisarza-wygnańca, poruszyła mię serdecznie i głęboko. Prochy mojego męża spoczęły w Waszej ziemi, która dzięki Wam miłośnie go przyjęła. Wierzę mocno, iż, gdy Rosja wyzwolona, przeniesie zwłoki męża mojego do jego ojczyzny, ojczyzna ta nie zapomni, że w ostatnich latach swojego życia korzystał Arcybaszew z Waszej gościnności, i że po śmierci ziemia Wasza ze czcią przyjęła jego zwłoki. Dziękuję Wam.

Odkrycie przedhistorycznego grobu pod Warszawą

Z Warszawy telefonują nam:

Wczoraj podczas robót ziemnych, prowadzonych w pobliżu krzyża w Olszynce Grochowskiej pod Warszawą, odkryta została urna w grobie, pochodzącym z V-go wieku przed Chrystusem, a więc mniej więcej z przed 2.400 lat. Urna zachowała się bardzo dobrze, wykonana jest z palonej gliny, gładka, bez żadnych znaków i ozdób. W urnie prócz prochów i szczątków kości, nie znaleziono broni, chowanej zazwyczaj z prochami właściciela. Urnę umieszczono w muzeum archeologicznem w Warszawie. Według informacyj prof. uniwersytetu tutejszego, Antoniewicza, odkopany grób należy do rodzaju t. zw. grobów kloszowych, t. j. pokrytych kopułą z gliny. Prof. Antoniewicz przypuszcza, że na terenie naszej historycznej Olszynki Grochowskiej znajduje się cmentarzysko z okresu prahistorycznego, wobec czego zapowiedział przystąpienie do systematycznych prac nad odkopaniem owego cmentarzyska.

Dezercja zdrajców do Niemiec

„Wiek Nowy", powołując się na „Gazetę Robotniczą" w Katowicach, zamieszcza następującą informację:

Major 75 pp., Urbanowicz, przekroczył granicę polsko-niemiecką w pełnym umundurowaniu i uzbrojeniu, oddając się w ręce władz niemieckich i ofiarowując im swe usługi w dziedzinie szpiegostwa. Urbanowicz był dawniej porucznikiem pruskim, a wszedłszy następnie w szeregi wojska polskiego, został wkrótce zawieszony w czynnościach i toczyło się przeciwko niemu śledztwo sądowe.

Nadmienić należy, że jest to już drugi wypadek dezercji oficera polskiego, gdyż niedawno kapitan Kowalski, ktory pełnił służbę w wojskowym wywiadzie politycznym, również zdezerterował i wydał władzom niemieckim wszystkich konfidentów wywiadu.

POSIEDZENIE KLUBU ZJEDNOCZENIA MIESZCZAŃSKIEGO krak. Rady miejskiej odbędzie się dzisiaj, we środę, 9 bm. o godz. 7 wieczór w sali konferencyjnej magistratu.

ZJAZD HARCERSTWA. Walny zjazd krakowskiego odziału Związku harcerstwa polskiego odbędzie się 13 marca br. w Krakowie. W przeddzień Zjazdu odbędzie się konferencja opiekunów drużyn szkolnych, na której każdy uczestnik złoży sprawozdanie z pracy swego środowiska. Na tle sprawozdań wywiąże się dyskusja nad stanem pracy w Chorągwiach. Omówione następnie zostaną sprawy instrukcji ministerjalnej dla drużyn szkolnych, stosunku szkoły do drużyn oraz plany pracy, przedstawione przez komendy.

Walny zjazd całego Związku odbędzie się w Warszawie w tygodniu powielkanocnym.

KOMISJA WYDZIAŁU LEKARSKIEGO UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO dla kursów lekarskich podaje do wiadomości, że kursy dla lekarzy odbędą się w dniach od 21 do 31 marca b. r. Informacyj udziela i zgłoszenia przyjmuje, jakoteż szczegółowe programy wysyła dr Dziuba, Kraków, Kopernika 15, klinika wewnętrzna. Program kursów umieszczony jest również w czasopismach lekarskich.

Rozruchy w Żychlinie

Tłum opryszków usiłował rozbroić policję

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 marca. Miasteczko **Żychlin**, w powiecie kutnowskim było ostatniemi czasy **widownią burzliwych zajść, w czasie których bolszewizujące męty próbowały rozbroić policję i zająć magistrat.**

Sprawa poszła **o zatarg policyjny**, jaki miał ze starszym posterunkowym Janem **Kubiakiem znany przywódca opryszków Kraska.** Awantura zaczęła się od słów, przyszło następnie **do strzałów rewolwerowych.** W międzyczasie zgromadził się wokoło tłum opryszków i zaczął atakować policjanta kamieniami i kołami. Na pomoc policjantowi przybiegli jego koledzy. Tłum jednakże powiększał się tak znacznie, że **policjanci musieli wycofać się na posterunek** i bronić go przed zdemolowaniem.

Na szczęście nadjechała samochodem wezwana telefonicznie **pomoc policyjna z Kutna, która zdołała bez użycia broni zlikwidować awanturę.**

Zdawało się na moment, że nastąpi spokój. Tymczasem jednak kilku lżej rannych z pośród tłumu od płazowania szablami udało się do miejscowego lekarza po opatrunki. Lekarza nie było właśnie w domu. Tłum podburzony **rzucił się więc na dom lekarza** i zaczął go demolować. Z trudem udało się policji znowu bez rozlewu krwi rozpędzić awanturników. **Aresztowano 14 osób.**

Niezwykle szczęśliwe ocalenie dziecka pod kołami samochodu

Wczoraj nad wieczorem ulica **Zwierzyniecka** była widownią **niezwykłego wydarzenia.** Oto w kierunku ul. Kościuszki jechał **samochód Nr 6211.** Równocześnie **wybiegła z bramy 10-tnia Stanisława Maciejaszówna,** chcąc przebiec ulicę. Szofer nie zdążył już wstrzymać auta, więc **dziecko wpadło między koła,** lecz tak szczęśliwie, gdyż **prócz lekkich uszkodzeń, nie doznała żadnych poważniejszych obrażeń.** Na miejscu zebrały się tłumy przechodniów, komentując żywo to niezwykłe zajście. Zawezwany lekarz Pogotowia ratunkowego pozostawił dziecko szczęśliwego trafu opiece domowej.

NA WALNEM ZEBRANIU ZWIĄZKU LEKARZY PAŃSTWA POLSKIEGO, okręg krakowski, w dniu 6 lutego br. dokonano wyborów nowego wydziału w następującym składzie: doc. dr Józef Szymanowicz prezes, doc. dr Marcin Zieliński wiceprezes, dr Franciszek Łukaszczyk sekretarz, dr Tadeusz Pawlas skarbnik, dr Bruno Woyciechowski, dr Jan Landau, dr Adam Ackerman, dr Maurycy Epstein, dr Józef Walkowski, członkowie wydziału.

Nowy wydział w dążeniu do pełnej obrony interesów zawodowych stanu lekarskiego, które w ostatnich latach zostały zagrożone, liczy na poparcie szerokiego ogółu lekarzy. Sprawa organizacji kas chorych będzie pośród innych postulatów jednym z zasadniczych punktów programu działania.

PIERWSZA WYSTAWA RADJOWA W KRAKOWIE. Z napływających zgłoszeń na kakowską wystawę radjową zanotować należy zgłoszenie współudziału przez Polskie Towarzystwo Radjotechniczne (P.T.R.) z Warszawy, największą wytwórnię aparatów radjofonicznych i lamp katodowych, zatrudniającą 360 pracowników; „Polmet" ze Lwowa; „Tefag" z Gdańska; „Philradio" z Krakowa i inne. Zapowiedź wystawy obudziła także wielkie zainteresowanie wśród amatorów. Do kierownictwa działem naukowym wystawy pozyskano wybitne siły fachowe profesorskie. Oprócz zgłoszeń pisemnych, od 10 bm. będzie można zgłaszać się o udział w wystawie ustnie; zgłoszenia przyjmować będzie komitet, który urzędować będzie codziennie od godz. 6 do 9 wieczorem w lokalu Syndykatu dziennikarzy krakowskich, Kraków, ul. Szczepańska 7, I. piętro.

KONFERENCJA RADJOWA W KRAKOWIE. Z okazji przybycia do Krakowa dyr. p. Z. Chamca odbędzie się we środę 9 bm. o godz. 5-tej popoł. na zaproszenie prezydenta miasta posiedzenie kuratorjum radjowego. Na czwartek w południe wiceprezesa dyrekcji poczt i telegrafów w Krakowie p. Gostwicki zaprosił do swego biura kierowników większych sklepów z radjosprzętem na konferencje, której przedmiotem będzie omówienie przepisów ustawy radjowej, obowiązujcej w Polsce. — Po południu zaś o godz. 5-tej w biurze wiceprezesa Gostwickiego odbędzie się z udziałem przedstawicieli: województwa, dyrekcji policji, prokuratorji, D.O.K., kuratorjum, magistratu i Izby skarbowej konferencja w sprawie tępienia tak szkodliwego dla rozwoju radjofonji „radjopajęczarstwa".

STATYSTYKA ŚWIADECTW DOJRZAŁOŚCI. Jak wykazują zestawienia, w latach 1920-21 do 1923-24 wydano w szkołach w kraju ogółem 32.239 świadectw dojrzałości. W latach 1924.25 świadectwa dojrzałości otrzymało 10.233 osób, w czem 9.976 uczniów i 257 eksternistów. Wśród pierwszych było kobiet 3.427, wśród drugich 59. Najwięcej w roku 1925 wydano świadectw w woj. warszawskiem 2.147 (w czem w Warszawie 1.625), lwowskiem 1.704, krakowskiem 1.116, kieleckiem 1.080, poznańskiem 613 i lubelskiem 511. Najmniej w woj. nowogródzkiem 99 i poleskiem 131.

PORADNIA DLA CHORYCH NA CUKRZYCĘ. W II. klinice chorób wewnętrznych U. J. (Kopernika 15) zostaje otwarta poradnia dla chorych na cukrzycę. Chorych przyjmuje się od godz. 12—1 we wtorki i soboty.

WSTRZYMANIE PRZEJAZDU PRZEZ LAS WOLSKI. Z powodu nadeszłej wiosny, nagłych roztopów śnieżnych i deszczów, droga przez park i las wolski jest do tego stopnia rozmiękczona, że przejazd autami i wozami jest wprost niemożliwy i zagraża niebezpieczeństwu dla jadących z powodu silnych spadków, przyczem jazdy powodują niszczenie nawierzchni drogi. Przeto dozwolony przejazd dla publiczności w niedzielę i święta — do końca marca br. zostaje wstrzymany. — Przytem przypomina się wydane zarządzenia, że od 1 kwietnia br. sygnałami trąbkowemi opróżnianie parku nad wieczorem będzie ogłaszane.

NOWE POŁĄCZENIA TELEFONICZNE KRAKOWA. Krakowska dyrekcja poczt komunikuje: Z dniem 15 marca zaprowadza się relacje telefoniczne między Krakowem a następującemi miejscowościami w Czechosłowacji: Bystrice pod Hostynem, Holesov na Morawie, Kelc, Valaske, Mezirici, Lipnik nad Beczwą, Suchdoł nad Odrą, Bzenec, Kojetin, Mikulov na Morawach, Slepanice pod Bernem, Slavkov, Vyskov, Zidlichovice.

UPERFUMOWANY MOTYL W KOCU. Policja zajęła się osobą niejakiego Edwarda Motyla, który na szkodę nieznanego właściciela skradł flaszkę perfum i koc. — Dalej aresztowała Herscha Schallera, który usiłował skraść na targu pewnej kobiecie pieniądze. Aresztowano również Helenę Berlik za kradzież garderoby na szkodę Jana Żoika, zamieszkałego w Rakowicach, Jana Pulchnego za kradzież pasa z okna wagonu kolejowego, Rudolfa Szpraję w związku z włamaniem do sklepu Weinsteina przy ul. Rabina Meiselsa, wreszcie aresztowano dwóch małoletnich złodziei: Władysława Pietrzyka i Wiktora Dudka (obaj lat 14) za rozbicie szyby w sklepie Weissberga przy ul. Lubicz i usiłowaną kradzież towarów galanteryjnych z wystawy.

Z POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie wydziału filologicznego odbędzie się we środę, dnia 9 marca br. o godz. 6-tej wieczorem. Porządek dzienny: czł. Tadeusz Sinko przedstawi referat z własnej pracy p. t.: „Z zagadek Horacjańskich" (c. I. 28). Następnie odbędzie się posiedzenie administracyjne budżetowe.

GOSPODARCZO-POLITYCZNE ZNACZENIE LOTNICTWA W DOBIE OBECNEJ: odczyt por. W. P. pilota Tad. Halewskiego, odbędzie się pod tym tytułem w YMCA, w niedzielę, 13 marca br. Zgórą 100 doskonałych przeźroczy z rozwoju i techniki lotnictwa, z jego zdobyczy i rekordów. 5 ciekawych filmów lotniczych (kino) pokaże nam lotnictwo morskie, wojskowe, cywilne, wyprawy i karkołomne sztuki w powietrzu. Początek o godz 6-tej wieczorem. Wstępy po 1.50 i 1 zł., a dla młodzieży, członków L.O.P.P. i uczestników YMCA zniżka. Połowa dochodu na L.O.P.P.

„POLSKA POLITYKA ZAGRANICZNA". Na ten temat wygłosi red. Leon Feldman staraniem Związku zawodowego pracowników umysłowych odczyt w piątek dnia 11 bm. o godz. 7-mej wieczorem w lokalu przy ul. Sławkowskiej 6, I. p. Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

W KRAK TOW. TECHNICZNEM przy ul. Straszewskiego 28, II p. odbędzie się w piątek 11 bm. o godz. 7 wieczór zebranie, na którem wygłosi p. dr Walery Goetel, prof. uniw. Jagiel., odczyt na temat: „Wrażenia z XIV Międzynarodowego kongresu geologicznego i podróży przez Hiszpanję w 1926 r." (z demonstracjami i obrazami świetlnemi). Goście mile widziani.

Ognisko dla sierot po żołnierzach polskich w Rabce

Liga Kobiet, tak zasłużona w czasie wojny instytucja legjonowa, założyła w Rabce schronisko dla sierót po legjonistach i żołnierzach polskich. Ognisko prowadzi obecnie p. Sadowska przy pomocy wychowawczyni p. Kobyłeckiej. Schronisko utrzymuje się dzięki opiece i zasiłkom materjalnym ze strony p. dra Kadena, właściciela zakładu zdrojowego, oraz dzięki poparciu gminy, parafji i innych czynników miejscowych. Województwo krakowskie udziela Ognisku miesięcznie 80 zł. subwencji. Wszystkie te środki nie wystarczają, niestety, na pokrycie wydatków, tak, że Schronisko walczy ustawicznie z niedoborem. — W Ognisku w Rabce znajduje się 32 sierót, w tem sześcioro dzieci po legjonistach.

Dzieci w wieku szkolnym uczęszczają do miejscowej szkoły powszechnej, a po jej ukończeniu odsyłane są do ochrony im. Marszałka Piłsudskiego we Lwowie, gdzie — zależnie od zdolności indywidualnych — kształcą się w szkołach średnich względnie zawodowych.

Ta bardzo pożyteczna i humanitarna instytucja w Rabce spełnia swoje obywatelskie zadania cicho i skromnie, niemal zupełnie zapomniana przez szersze społeczeństwo, ratując od zguby sieroty po żołnierzu polskim z czasów wojny światowej.

W najbliższym czasie Liga kobiet zamierza przystąpić do budowy nowego schroniska w Rabce na gruncie, ofiarowanym przez dra Kadena. Na ten cel potrzebne są większe fundusze. Okręgowy zarząd Związku Legjonistów w Krakowie zwrócił się z prośbą do b. Komitetu budowy pomnika gen. ś. p. Zielińskiego o udzielenie z pozostałej kwoty subwencji Ognisku w Rabce. Komitet pod przewodnictwem p. wiceprezydenta Ostrowskiego przychylił się do tej propozycji, przeznaczając na Rabkę kwotę 500 zł. i wydelegował równocześnie przedstawiciela swego, sekretarza Związku Leg., L. Strojka, do Rabki, celem poinformowania się na miejscu o stanie schroniska.

Należy wyrazić nadzieję, że także inne organizacje b. wojskowych, a zwłaszcza Związek inwalidów wojennych, oraz Stowarzyszenia społeczne nie odmówią swego poparcia dla utrzymania Ogniska sierót po żołnierzu polskim.

Adres schroniska: „Ognisko dla sierót po żołnierzu polskim w Rabce" Willa „Maciejówka".

Str.

Z sali koncertowej

III. Poranek symfoniczny Związku zaw. muzyków pod dyr. Ign. Neumarka, ze współudz. Stef. Askenazego.

Kraków, 9 marca.

Rozpoczęło poranek ostatnie dzieło symfoniczne Brahmsa: czwarta symfonja E-moll, którą Feliks Weingartner nazwał przed laty »pustem rusztowaniem tonalnem«. Później zmienił cokolwiek ten surowy sąd, a dziśby go może i cofnął zupełnie, ile że dzieło Brahmsa jest nam po latach czterdziestu jakby bliższe, niż było współczesnym jego powstaniu, a dzisiej symfonika Brahmsowska ma to do siebie, że trzeba się z nią cokolwiek zżyć, by móc należycie ocenić jej wielkość i głębię, niezrozumiałe dla wielu przy pierwszem zetknięciu się z tem czarującem dziełem.

Znany u nas chlubnie ze swych dawniejszych występów p. Ignacy Neumark, którego kapelmistrzowska wiedza szlifowała się także w centrach niemieckich, należy do tego rodzaju dyrygentów, którzy w swej pracy największy kładą nacisk na wyrzeźbienie szczegółów i ten jego pedantyzm nigdzie się lepiej nie przyda jak we wspomnianym wyżej klasowym wykwicie niemieckiego genjuszu. Odtworzenie takiego dzieła wymaga bowiem gry szczególnie solidnej, jeżeli jego mistrzowska struktura kompozycyjna, i doskonałość kontrapunktyczna, zwłaszcza w finale, nie mają ulec zaciemnieniu.

Wielki też sukces p. Neumarka i jego drużyny, że nie doszło do tego i monumentalne dzieło silne wywierało wrażenie. Może zresztą nie na wszystkich, bo z przyjęcia i oklasków publiczności wnioskując, najwięcej podobał się ekscentryczny, polytonalny marsz Prokofjewa z opery »Miłość do trzech pomarańcz«, którego swoista rytmika oraz arytmia tak zafrapowały audytorjum, że musiano go aż powtórzyć.

Melodyjne warjacje Arenskiego wyśpiewano z sentymentem, poczem do fortepianu zasiadł p. Stefan Askenazy i zagrał ostatni (Es-dur) koncert Beethovena, z tą wysoką kulturą muzyczną i subtelnością wyrazu, które tak dobrze znamy z jego dawniejszych występów, a we współgrze z orkiestrą rzetelny i onegdaj święciły triumf. W doskonałem jej ustosunkowaniu dynamicznem do fortepianowego partu i umiejętnych gradacjach brzmienia okazał się p. Neumark uważnym i dyskretnym akompanjatorem, dzięki czemu całość wypadła jednolicie i gładko.

J. Św.

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Wczorajsze przedstawienie „Masek" zostało odwołane z powodu choroby wyk. roli Kadora p. Milskiego. Dzięki powrotowi do zdrowia p. Komornickiego, wraca na afisz „Proboszcz wśród bogaczy", ode-

grany we wtorek po raz 25-ty. Dziś we środę na przedstawieniu popularnem „Mecenas Bolbec i jego mąż" po raz 10-ty zapełniający widownię.

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI". Dziś z powodu wyjazdu operetki do Rzeszowa, teatr zamknięty.

W piątek, sobotę, niedzielę wieczór melodyjna operetka „Księżniczka Ilica". W niedzielę o godz. 3.30 popoł. po cenach najniższych po raz ostatni „Kopciuszek".

TEATR „QUI PRO QUO" Z WARSZAWY rozpoczyna swoją trzydniową gościnę w piątek dnia 11 marca w teatrze „Bagatela" w Krakowie. Artyści warszawscy wykonają aktualną rewję p. t.: „Karuzela", która w Warszawie osiągnęła największy sukces w obecnym sezonie. W rewji tej po raz pierwszy wystąpi nowa gwiazda warszawska, M. Zimińska, ulubienica publiczności warszawskiej. Nadto szereg znakomitych artystek i artystów teatru „Qui pro quo", między niemi H. Brozyńska, A. Dymsza, K. Krukowski, G. Cybulski, B. Kamiński oraz znakomita para baletowa Nina i Feliks Parnelowie i inni, bawić będą publiczność. Bilety już do nabycia w kasie teatru „Bagatela" przez cały dzień.

PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI W TEATRZE „BAGATELA" W niedzielę 13 bm. przed południem dane będzie przedstawienie dla dzieci. Na przedstawienie złożą się utwory „Śnieżka" i „Sierotka Marysia". W przedstawieniu tem weźmie udział kilkadziesiąt dzieci w prześlicznych strojach dworu królewskiego, karlów i t. d. — W antraktach przygrywać będzie orkiestra gimn. św. Jacka pod kier. p. prof. Rosego. Bilety w cenach od 0.80 gr, do 2.50 zł. sprzedaje kasa teatru „Bagateli" od godz. 5-tej do 9-tej wieczór. Dochód przeznaczony dla „Rodziny sierocej".

REPERTUARY:
TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Środa, 9 marca: „Mecenas Bolbec i jego mąż" (popularne).

Czwartek, 10 marca: „Proboszcz wśród bogaczy" (popularne).

Piątek, 11 marca: „Kredowe koło" (popularne).

PROGRAM RADJOSTACJI KRAKOWSKIEJ.
Fala 422.
Czwartek, 10 marca:

Godz. 18—18.40: Retransmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

Godz. 18.45—19.05: Odczyt pod tyt.: „Parki narodowe a społeczeństwo", wygłosi dr W. Goetel, prof. Akad. górn.

Godz. 19.30—19.55: Odczyt pod tyt.: „Wiosna poezji — ostatnie głosy", wygłosi dr T. Sinko, prof. U. J.

Godz. 20—20.30: Przerwa, ewentualnie komunikaty; od godz. 20.30: Transmisja stacji warszawskiej.

Listy z kraju

(Koresp. „N. Reformy").

Tarnów, 7 marca.

(Z Rady miejskiej: Dyskusja budżetowa. — Napad rabunkowy przed sądem przysięgłych. — Pożar).

Pod przewodnictwem burmistrza dra Kryplewskiego odbyło się posiedzenie Rady miejskiej, na którem, po interpelacji prof. Wojciechowskiego w sprawie nieudolnej akcji straży pożarnej w czasie pożaru kamienicy Bergmanna, przystąpiono do dyskusji budżetowej. Budżet referował r. Gutowski i on też rozpoczął dyskusję ogólną, w której wzięli udział radni: Ciołkosz, Hutler, Silberpfenik, Bialik i prof. Wojciechowski. W dyskusji szczegółowej uchwalono wydatki zwyczajne, a więc wydatki dotyczące administracji ogólnej, majątku komunalnego, spłaty długów, dróg i placów publicznych, pomiarów i rozbudowy miasta, oświaty, kultury i sztuki, zdrowia publicznego, opieki społecznej, popierania rolnictwa, przemysłu i handlu, bezpieczeństwa publicznego i t. d. Namiętną dyskusję wywołała pozycja 5.000 zł., które komisja budżetowa wstawiła na muzeum hygieniczne, a które magistrat obniżył do 2.000 zł. Ostatecznie przeszedł wniosek komisji budżetowej.

Przed trybunałem sędziów przysięgłych odbyła się sensacyjna rozprawa przeciw Michałowi Bani, oskarżonemu o rabunek. Trybunałowi przewodniczył s. s. o. Paleczny, wotowali s. s. o. Jek i s. s. o. dr Szklarzewicz, oskarżał prok. dr Spólnik, bronił adw. dr Holender. — Sprawa przedstawia się następująco: Oskarżony Michał Bania, lat ., pochodzący z Olewna ad Dąbrowa, gdzie cieszył się jak najgorszą opinją, w nocy 30 października 1926 r. dokonał rabunku na szkodę Zacharów w ten sposób, że w towarzystwie niewyśledzonych sprawców wdarł się przez dach do ich domostwa, a poraniwszy oboje ciężko, zabrał im pościel i bieliznę. — Poszkodowana, zbroczona krwią, rozpoznała przy świetle Banię, znanego opryszka i karanego kilkakrotnie. Oskarżony swego alibi nie mógł wykazać. Sędziowie przysięgli jednomyślnie uznali Banię winnym zbrodni rabunku, wobec czego trybunał wymierzył mu karę 7-letniego więzienia, obostrzonego ciemnią co kwartał.

Przy ul. Urszulańskiej w realności Bergmanna, wybuchł w sobotę pożar. Zapaliły się mianowicie wióry, których było bardzo dużo z tego powodu, że tuż obok znajduje się składownia jaj. Płomień doszedł do pierwszego piętra, lecz został ugaszony. Akcja straży pożarnej była prowadzona bardzo nieudolnie.

Fala strajkowa w przemyśle włókienniczym zatacza coraz szersze kręgi

W Łodzi stanęły wszystkie wielkie fabryki. — Stanowisko rządu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 marca. **Strajk robotników włókienniczych w Łodzi obejmuje coraz więcej zakładów przemysłowych.** We wtorek przed południem pracowały jeszcze częściowo fabryki, Poznańskiego, Geyera, Szajblera, Sindermanna i »Widzewska Manufaktura«. Jednakże **popołudniu i tu robotnicy porzucili pracę. Dyrekcja »Widzewskiej Manufaktury«, nie należąca do żadnego związku przemysłowców oświadczyła robotnikom, że z góry akceptuje podwyżkę przyznaną przez inne zakłady. Mimo to załoga fabryczna na skutek polecenia** związków zawodowych **przyłączyła się do strajku.**

Pracownicy biurowi, którzy uchwalili rezolucję o przyłączeniu się do strajku narazie **jeszcze nie strajkują. Majstrowie fabryczni,** którzy wylonili komitet strajkowy wspólnie z robotnikami, **przyłączyli się również do strajku. Żadnych pertraktacyj nie nawiązano.** W mieście panuje spokój. Władze miejscowe nie wydały żadnych specjalnych zarządzeń, gdyż z powodu spokojnej postawy strajkujących robotników, nie było ku temu powodu.

Minister pracy dr Jurkiewicz pytany o stanowisko rządu w sprawie strajku oświadczył:

»**Dotychczas rząd nie interwenjował** w zatargu. Ograniczamy się narazie do utrzymywania ścisłego kontaktu z naszymi organami w Łodzi. **Żadna ze stron nie zwróciła się dotychczas do rządu z prośbą o interwencję.** Z chwilą gdyby się to stało, rząd podejmie się rozjemstwa«.

Na pytanie, czy istnieje możliwość szybkiego zlikwidowania zatargu, minister zaznaczył, iż w chwili obecnej trudno jest coś w tej mierze powiedzieć **konkretnego.** Dopiero przeprowadzone rozmowy z przedstawicielami zainteresowanych stron mogłyby rzucić snop światła na sytuację. W chwili obecnej **płaszczyzna sporu jest bardzo duża,** niewiadomo również jaka jest siła odporności obu stron.

W związku ze strajkiem robotników włókienniczych przybył do Warszawy wojewoda **Jaszczołt** celem przedstawienia rządowi sytuacji strajkowej. Wojewoda konferował z ministrami: spraw wewnętrznych, przemysłu i handlu oraz pracy.

Sprawy sądowe

O SZPIEGOSTWO.

Warszawski sąd okręgowy rozpoznawał przy drzwiach zamkniętych sprawę Antoniego Banaszewskiego i kaprala Magiery, oskarżonych o akcję szpiegowską na rzecz ościennego państwa. Banaszewski był w swoim czasie współuczestnikiem działalności Wieczorkiewicza i Bagińskiego. Sąd skazał Banaszewskiego na 5 lat ciężkiego więzienia, Magierę na rok.

PROCES KOMUNISTYCZNY.

W Zamościu zakończył się trwający od siedmiu dni wielki proces komunistyczny. Skazani zostali: Michał Korolko na 7 lat więzienia, Michał Sefula na 5 lat, Jan Chmura, Wolf Mecel, Chajbel Elbaum po 4 lata więzienia, Motel Hatman, Joel Mironesz, Antoni Grabiński po 3 lata, 10 innych od roku do 2 lat więzienia. Wszystkim zaliczono areszt prewencyjny. Pozostałych 24 oskarżonych uniewinniono. Odczytanie wyroku oskarżeni przyjęli okrzykami protestu.

Z kraju

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ W CHEMICZNYM INSTYTUCIE BADAWCZYM. Z Warszawy donoszą: Wczoraj rano prezydent Rzeczypospolitej zwiedził ponownie chemiczny instytut badawczy na Żoliborzu. Instytut ten powstał pod jego auspicjami i został puszczony w ruch przed kilkunastu dniami. Instytut ma na celu nie tylko pracę naukowo-laboratoryjną, ale też wytwarzanie aparatów, służących przemysłowi chemicznemu dla wprowadzenia ich w kraju.

POSŁUCHANIE WOJEWODÓW U MINISTRA SKŁADKOWSKIEGO. Z Warszawy donoszą: Minister spraw wewn. Składkowski wrócił z podróży inspekcyjnej w poniedziałek wieczór i we wtorek przyjął wojewodę krakowskiego Darowskiego, lwowskiego Garapicha. Dziś będzie przyjęty wojewoda lubelski Reniszewski, jutro wojewoda kielecki Mannteufel.

CHESTERTON PRZYJEŻDŻA DO POLSKI. — Z Londynu donoszą: Na wydanym tu wczoraj przez posła Skirmunta bankiecie na cześć Sieroszewskiego, obecny tam znakomity angielski pisarz, Chesterton, przyjął zaproszenie Polskiego Klubu Literatów i zapowiedział swój przyjazd do Polski na koniec kwietnia.

„EPOKA" NIE JEST ORGANEM RZĄDU. Ze strony prezydjum Rady ministrów urzędowo informują, że dziennik „Epoka", uważany powszechnie za wyraziciela polityki rządowej, nie może uchodzić za organ rządowy. Urzędowe to oświadczenie tłumaczone jest powtarzającemi się od pewnego czasu wystąpieniami jednego z publicystów „Epoki". W sprawie n. p. okólnika, wysłanego przez p. Bartla, jeszcze w charakterze ministra oświaty o przystąpieniu młodzieży szkół średnich do Komunji, a ostatnio w sprawie odezwy „Ligi obrony praw człowieka i obywatela", dziennik nie szedł po linji polityki rządowej.

ZATARG MAGISTRACKO-KINOWY W BIAŁYMSTOKU. Dnia 1 bm. rozpoczął się w Białymstoku strajk kinoteatrów, w następstwie podwyższenia przez magistrat miejskiego podatku widowiskowego. Po tygodniowej bezczynności kinematografy wykorzystały przepis statutu podatkowego, zwalniający od podatku przedstawienia kinematograficzne na cele dobroczynne, i po porozumieniu się z Towarzystwami dobroczynnemi, zamierzały znowu dawać przedstawienia. W ten sposób magistat byłby zupełnie pozbawiony podatku widowiskowego. Ten krok nie udał się jednak, ponieważ wskutek interwencji magistratu. Towarzystwa dobroczynne w ostatniej chwili cofnęły się i zrzekły się dochodu z przedstawień kinematograficznych. Kina pozostają wobec tego nadal nieczynne.

WYKRYCIE FAŁSZERZY ZAŚWIADCZEŃ WYWOZOWYCH W WILNIE. Władze śledcze wykryły w Wilnie dużą organizację fałszerzy zaświadczeń, na podstawie których niesumienni kupcy mogli wywozić za granicę różne towary. — W związku z tą sprawą dokonano licznych aresztowań.

(Kap.) **POBILI SIĘ GÓRALE.** Z Zakopanego donoszą nam: Onegdajszej nocy w centrum Zakopanego na Krupówkach, tuż obok restauracji Karpowicza, pobili się czterej poważni i znani na tutejszym terenie górale: Gąsienica, Pawlikowski, Cukier i Donat. Wszyscy byli podchmieleni, podpiwszy sobie poprzednio wspólnej kompanji. — Z ulicy bójka przeniosła się do restauracji Karpowicza, gdzie kres jej położyła interwencja policji.

ZMARLI:

— Eugenjusz S t a r c z e w s k i, adwokat, zmarł wczoraj, jak z Warszawy donoszą, w drodze powrotnej z Nizzy. Ś. p. Eugenjusz Starczewski odgrywał przez długi czas wybitną rolę polityczną w społeczeństwie kresów, Podola, Wołynia i Kujaw. W czasie wojny ś. p. Eugenjusz Starczewski należał do obozu aktywistycznego, ostatnio zaś wchodził w skład P. S. L. „Piasta".

Ze świata

KATASROFA NA POGRZEBIE OFIAR WYBUCHU W KOPALNI. Z Londynu donoszą: Podczas pogrzebu ofiar ostatniej katastrofy węglowej w Walji wydarzył się wypadek automobilowy: autobus, naładowany pasażerami, jadący na pogrzeb, wywrócił się, przyczem dwie osoby zostały zabite, 23 ranne. Wiadomość o nieszczęściu dostała się przed pogrzebem ofiar katastrofy do wiadomości tłumów, które opanowało wielkie poruszenie. W samym pogrzebie wzięło udział 150.000 ludzi, w tem 100 posłów do parlamentu, 20 lordów, liczne delegacje górnicze. Pochód żałobny posuwał się ulicami miasta przez 4 godziny.

POSEŁ KOROSEC CIĘŻKO ZACHOROWAŁ. Z Lublany donoszą: Przywódca słoweńskiej partji ludowej, dr Korosec, zachorował przed kilku dniami niebezpiecznie na zapalenie płuc. Stan chorego, pomimo przejścia kryzysu, jest poważny.

MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA PRAC KOBIET. W kwietniu odbędzie się międzynarodowa wystawa prac literackich kobiet w Ameryce z ramienia amerykańskiego Związku kobiet z wyższem wykształceniem. Polska organizacja wzywa wszystkie członkinie do nadsyłania swych książek i wycinków z gazet do dnia 20 marca z województwa krakowskiego na ręce p. J. Tomickiej (Sienkiewicza 10. III p.) W sekcji polskiej uwzględniony będzie dział naukowy beletrystyczny i dziennikarstwo.

WIELKIE WYLEWY W ARGENTYNIE. Iskrowo donoszą, że w różnych stronach Argentyny wielkie wylewy wyrządziły ogromne szkody. — Utonęło 11 osób.

Zgon prof. Franciszka Mertensa

Tylko nieliczni starsi uczniowie uniwersytetu Jagiellońskiego pamiętają na katedrze matematyki dra Franciszka Mertensa, który obecnie umiarł w Wiedniu, jako emeryt tamtejszego uniwersytetu w 87 roku życia.

Ś. p. Franciszek Mertens urodził się w roku 1840 w Środzie w Poznańskiem, gimnazjum ukończył w Trzemeśnie, studja uniwerysteckie odbył w Berlinie i tam uzyskał doktorat filozofji na wydziale matematycznym.

W roku 1871 został profesorem matematyki w uniwersytecie Jagiellońskim i tu na tem stanowisku pozostawał do roku 1884, poczem objął katedrę matematyki na politechnice w Gracu, a następnie w uniwersytecie wiedeńskim.

W roku 1885 mianowany został czynnym członkiem Akademji Umiejętności w Krakowie.

Ś. p. dr Mertens wydał szereg cennych publikacyj z zakresu matematyki czystej, ogłaszając swe prace w wydawnictwach zagranicznych w rocznikach wiedeńskiej Akademji Um., rocznikach b. Towarzystwa naukowego krakowskiego, oraz Akademji Umiejętności w Krakowie. Ceniony też był jako niepospolitych zdolności matematyk. W uniwerystecie Jagiellońskim, w którym w roku szkolnym 1874-75 piastował godność dziekana wydziału filozoficznego. cieszył się sympatją swoich uczniów i kolegów.

Pogrzeb ś. p. Franciszka Mertensa odbył się dzisiaj w Wiedniu. Gmina m. Wiednia ofiarowała zmarłemu, uczonemu profesorowi „grób honorowy" na cmentarzu centralnym.

Obrady Senatu

Warszawa, 9 marca.

Na wczorajszem posiedzeniu Senatu w dalszej dyskusji **nad budżetem ministerstwa komunikacji** sen. **Hempel** poruszył również sprawę przekupstwa na kolejach. W związku z tą kwestją zabrał głos minister **Romocki,** który wyjaśnił, że podczas ostatniej korzystnej konjunktury dla wywozu węgla wielki brak wagonów istotnie wytworzył pewne pokusy dla niektórych funkcjonarjuszy kolejowych i że **rzeczywiście były wypadki przekupstwa,** uogólniać ich jednak nie można.

W dalszym ciągu dyskusji przemawiał sen. **Adelman** (Ch. D.), który poruszył sprawę taryf kolejowych. Po końcowem przemówieniu sprawozdawcy Siedleckiego dyskusję nad budżetem **ministerstwa kolei ukończono** i przystąpiono do obrad **nad budżetem generalnej dyrekcji służby zdrowia.** Budżet tego działu referował sen. **Godlewski** (Ch. N.), ubolewając na stałe niedocenianie kwestji sanitarnych. — Mowca podniósł **konieczność uchwalenia ustawy o hygienie miast,** ustawy szpitalnej, oraz domagał się wzmożenia nadzoru nad działalnością wszystkich instytucyj zdrowotności. — Przemawiali sen. **Ringel** (Koło żyd.), sen. **Koerner,** sen. **Kopczyński** (PPS) i sen. **Nowak** (Piast), poczem zabrał głos dyrektor służby zdrowia dr **Wroczyński,** który podkreślił, że akcja w dziedzinie sanitarnej czyni u nas znaczne postępy. W dziedzinie walki z gruźlicą, trzy lata temu mieliśmy 5 towarzystw i 12 przychodni ledwie wegetujących, dziś mamy już ze setkę towarzystw, 75 przychodni i 35 sanatorjów.

Po przemówieniu sprawozdawcy sen. Godlewskiego, który wyraził zasadniczą zgodę na podniesienie pozycji na walkę z gruźlicą, zabrał głos min. **Składkowski.**

Po końcowem przemówieniu sen. Godlewskiego izba przystąpiła do budżetu **ministerstwa spraw wewnętrznych,** który referował sen. **Krzyżanowski.** W dyskusji zabrał głos pierwszy sen. **ks. Żebrowski** (Ch. D.), określając stosunek swego klubu do rządu jako rzeczowo krytyczny. Klub ten będzie rząd popierał, jeżeli będzie on państwowo twórczy, wyraźnie polski i w myśl konstytucji marcowej demokratyczny.

Następnie przemawiali **sen. Biały** (Piast), który ubolewał, iż ustawy **samorządowe** dotychczas **nie są uporządkowane,** sen. **Rottenstreich** (Koło żyd.) oraz sen. **Kasznica** (Ch. N.)

Po referacie sen. **Szarskiego** (Ch. N.) o budżecie NIKP, sen. Buzek (Piast) referował budżet ministerstwa spraw zagranicznych, podnosząc, iż w ostatnim roku zadanie naszego M. S. Z. stało się znacznie trudniejszem wskutek doniosłych i niekorzystnych dla nas faktów na terenie zagranicznych, jak wstąpienie Niemiec do Rady Ligi i do koncernu europejskiego, dalej pakty zawarte w Locarno, traktat rosyjsko-niemiecki zawarty w Berlinie i traktat rosyjsko-litewski zawarty w Moskwie.

Komisja celem wzmocnienia naszego aparatu zagranicznego powiększyła kredyty na urzędy zagraniczne o 830.000 zł., pozatem komisja wstawiła 270.000 zł. przeznaczonych na udział Polski w międzynarodowej konferencji gospodarczej.

Na tem obrady przerwano. Następne posiedzenie dziś o godz. 10 rano.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 marca. W dalszej rozprawie Senatu nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych zabrał głos sen. **Makarewicz** (Ch. D.) który twierdzi, że obecnie dyplomaci jednak stosować się muszą do woli społeczeństwa, wyrażonej przez usta przedstawicieli narodu. — Płynie stąd postulat jasności i szczerości. Jesteśmy świadkami dwóch zjawisk: **uwikłania Wielkiej Brytanji w chińską wojnę domową i niedwuznacznej zmiany frontu Anglji wobec Polski.** Anglja dotychczas niechętna nam okazuje nam duże zainteresowanie i wyraźną tendencję do finansowego poparcia naszego państwa. Byliśmy w Europie dość osamotnieni i **trzeba się cieszyć z nowego przyjaciela. Anglja uznała nas za wartość, na której można się oprzeć.**

Sen. Bartoszewicz (ZLN) wywodzi, że sytuacja międzynarodowa Polski jest wciąż **pod znakiem niebezpieczeństwa** zarówno od zachodu jak i od wschodu. Mimo objawów pacyfizmu w Europie, niebezpieczeństwo to w ostatnich latach raczej się zwiększyło, zwłaszcza ze strony Niemiec.

Senator Hasskach powiedział tu niedawno, że gdyby zaszły kombinacje, z którychby wynikało, **że Pomorze mogłoby od nas odpaść,** to... itd. Muszę powiedzieć, **że jedyną kombinacją taką byłaby kombinacja potoków krwi** (Oklaski) **wylanych w walce na śmierć i życie.**

Następnie mowca przechodzi do omawiania niebezpieczeństwa, jak się wyraża, od wschodu.

Wielka zwyżka na giełdzie akcyjnej w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 marca. Giełda warszawska od 2—3 dni zaczyna znowu żyć **życiem gorączkowem.** Wczoraj rozpoczęto silną haussę na akcje. Zwyżkę spowodowały rozpowszechniane na giełdzie **pogłoski o dojściu do porozumienia między min. Zaleskim i Stresemannem** w sprawie traktatu handlowego. Późnym wieczorem rozeszła się znowu wiadomość **o przystąpieniu Polski do kartelu żelaznego.** Wszystko to wywołało na giełdzie **nastrój niesłychanie podniecony, który wyraził się w 10. a nawet 15-procentowej zwyżce akcyj.** Szczególnie silna spekulacja rozwinęła się t. zw. akcjami galicyjskiemi, tj. Jaworznem, Chybiem, Solami Potasowemi, które poważnie zwyżkowały.

Katastrofalne rozmiary trzęsienia ziemi w Japonji

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 9 marca. Doniesienia z Japonji świadczą, że rozmiary katastrofy, spowodowanej trzęsieniem ziemi, są **bardzo wielkie. W samej tylko porwincji Kioto źródła tokijskie ustalają liczbę ofiar na 1230. Pięć miast zostało zupełnie zniszczonych.** Najbardziej ucierpiał okręg Miniama, gdzie naliczono dotąd 1.000 zabitych i około 600 rannych. W mieście Iwatake **zawaliło się i spaliło 1890 domów.** W mieście Osaka **liczą przeszło 100 zabitych, a wśród licznych rannych znajduje się wielu cudzoziemców. Wybuchły tam w różnych punktach miasta pożary, a 40 domów runęło.** Nadchodzą wiadomości, że na obszarze dotkniętym trzęsieniem **szereg miast stoi w płomieniach, a liczne wsi zostały zmiecione z powierzchni ziemi.** — Miasto Kobe, w którem mieszka wielu cudzoziemców, **zostało ciężko dotknięte trzęsieniem, wybuchły tam pożary. Podobno miasto** Kore(?) **liczące 32.000 mieszkańców, stoi całe w płomieniach.**

Bezpośrednio po trzęsieniu ziemi **wystąpiły gwałtowne fale i zalały wybrzeża, zwiększając dzieło zniszczenia.**

Zachodzi obawa, że trzęsienie **wystąpiło katastrofalnie także na Korei.**

To samo trzęsienie dało się także odczuć w Australji.

5000 ofiar

Tokio, 9 marca (PAT). W związku z przerwaniem komunikacji telefonicznej i telegraficznej, szczegóły trzęsienia ziemi nadchodzą bardzo nieregularnie. Według przypuszczeń, **liczba ofiar dochodzi do 5.000 osob.** Wedle sprawozdania jednego z lotników, który przeleciał nad prowincją Tango(?), liczba ofiar tej prowincji dochodzi do 1.000.

Czy żyranci odpowiadają za weksle grzecznościowe?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 marca. Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie **sąd najwyższy zadecyduje ostatecznie** w niezwłychanie ważnej sprawie **t. zw. weksli grzecznościowych,** t. j. takich, które nie są oparte na żadnych faktycznych transakcjach, a mają za podstawę **jedynie stosunek przyjacielski** pomiędzy wystawcą i pierwszym żyrantem. Chodzi o ustalenie, **czy żyranci odpowiadają za tego rodzaju zobowiązania.**

Dotychczasowe orzecznictwo niższych instancyj sądowych jest w tych sprawach rozbieżne. W sferach prywatnych przeważa jednak opinja, że sąd najwyższych będzie interpretował art. 16 ustawy wekslowej w tym sensie, że **w wypadkach, gdy posiadacz weksla wiedział o grzecznościowym stosunku żyranta do wystawcy, pretensja jego nie może być przez sąd przyznana.**

Optymizm sowietów w stosunku do Anglji

Wedle doniesień berlińskich z Moskwy, wszystkie pisma sowieckie szeroko omawiają ostatnią dyskusję o stosunkach angielsko-sowieckich w Izbie gmin i Izbie lordów. »Izwiestja« i »Prawda« zaznaczają z zadowoleniem, acz kolwiek z rezerwą, że Chamberlain jest znany jako przeciwnik zerwania stosunków z Moskwą. Pisma te w artykułach wstępnych podkreślają również, iż cała wymiana not pomiędzy Londynem i Moskwą właściwie była bezcelową, gdyż Chamberlain uznał zerwanie stosunków za sprawę niebezpieczną. Wobec tego w danej chwili, zdaniem »Izwiestji« i »Prawdy«, byłoby rzeczą celową wznowienie angielsko-sowieckich rokowań handlowych. — »Ekonomiczeskaja Żiźń« kładzie nacisk na słowa Chamberlaina, zastrzegającego sobie podniesienie ponownie sprawy zerwania stosunków z Moskwą, oraz pisze o korzyściach gospodarczych, wynikających dla obu stron ze stosunków handlowych.

Koła polityczne w Moskwie mają nadzieję, że rokowania handlowe z Anglją będą w czasie najbliższym wznowione.

DZIAŁ GIEŁDOWY

AKCJE MOCNIEJ, DOLAR UTRZYMANY.

Kraków, 9 marca.

Na początku zebrania tendencja mocniejsza, przy żywem zainteresowaniu. Zieleniewski w towarze 17.70—17.75. Chybie 6.15, Tohan 0.36—0.40, Lokomotywy 2.29. Bank Polski 120, Jaworzno 17.80, Azot 0.85, Nobel 4.15—4.20, Krakus 0.36, Ćmielów 0.32, Bank. Powsz. Kred. 0.05, Hipot. 1.15, Poż. konw. 0.61½. Obroty znaczniejsze.

Na rynku walut i dewiz tendencja utrzymana. W Krakowie gotówka 8.94—8.94½, czeki bankowo 8.97. W Warszawie gotówka 8.92.75—8.92¼, czeki 8.96. We Lwowie gotówka 8.93½—8.94, czeki bankowo 8.97. W Katowicach gotówka 8.94 do 8.95, czeki 8.97. Na wszystkich giełdach nastrój spokojny, przy tendencji podobnej jak u nas. — Bank Polski płacił w dalszym ciągu za gotówkę 8.90. za czeki 8.93.

Zurych, 9 marca. (PAT.) Paryż 20.32½, Londyn 25.21 5/8, Nowy Jork 5.19 5/8 Berlin 123.22½, Wiedeń 73.15, Praga 15.40, Warszawa 58.05.

Wiedeń, 9 marca. W sytuacji nie nastąpiła żadna istotna zmiana. Ruch był bez zainteresowania i większych obrotów. Niektóre papiery w tem Alpiny zwyżkowały.

Siersza Górnicza 3.02, Portland 35, Karpaty 35.6, Galicja 132. Schodnica 11.5, Nafta 11.3, Alpiny 42.65, Bank Hipoteczny 0.86, Fanto 10.6, Zieleniewski 13.50.

Ze sportu

SPORT PIŁKARSKI W POLSCE PRZEŻYWA KRYZYS!

14 klubów zapatrzonych w krąg własnych interesów materjalnych, odrywa się od macierzystej organizacji P. Z. P. N. i samozwańczo ogłosiło się »Polską Ligą Piłki Nożnej«.

Złamały one dyscyplinę, podeptały obowiązującą konstytucję Polskiego Związku Piłki Nożnej i rozmachem destrukcyjnej, nieobliczalnej roboty przekreśliły chlubną tradycję jedności celów i siły organizacji piłkarskiej w Polsce!

Co gorsza, że do akcji tej, pozbawionej podłoża twórczej budowy, wyzutej z pierwiastków szczerej, demokratycznej zasady ogólnosportowej, usiłują rozmaici działacze pseudosportowi wciągnąć kluby »B« i »C« klasowe, a zatem ten odłam szeroki warstw młodzieży, którego to odłamu specyficznych potrzeb przy zakładaniu tak zwanej »Ligi« nie uwzględniano, a bez którego czynnej współpracy obecnie t. zw. »Polska Liga Piłki Nożnej« istnieć i działać nie może.

Zarząd K. Z. O. P. N. odpowiedzialny wobec krakowskiej opinji sportowej i całego społeczeństwa za losy i przyszłość młodzieży, uprawiającej sport piłki nożnej, pragnie przestrzec kluby »B« i »C« klasowe przed zgubnemi skutkami niesumiennej agitacji, szerzącej zamęt i nakłaniającej do nieposłuszeństwa względem prawowitej władzy jaką jest P. Z. P. N.

W tym celu zwołuje **informacyjne zebranie** klubów »B« i »C« klasowych, które odbędzie się w sobotę dnia 12 marca 1927 r. o godzinie 7 wieczorem w sali konferencyjnej Magistratu m. Krakowa (Plac WW. Świętych).

Wszystkie wezwane apelem kluby winne obesłać to Zebranie masowo!

W skład delegatów mogą wchodzić pełne Zarządy klubów.

Współudział graczy ze względu na wyjaśniający i pedagogiczno-wychowawczy charakter zebrania jest pożądany.

TURNIEJ TENNISOWY A. Z. S-u W POZNANIU.

Onegdaj zakończył się kilkudnowy turniej tennisowy urządzony przez A. Z. S. na krytych kortach w gmachu Targów Poznańskich. Mistrzostwo panów w grze podwójnej zdobył p. Warmiński, mistrzostwo pań p. Frankowska.

SŁYNNY LEKKOATLETA FINLANDZKI — NURMI — W POLSCE.

Podobno poselstwo finlandzkie zawiadomiło prezesa P. Z. L. A. kpt. Misińskiego, że sławny biegacz Nurmi wracając w lecie z zawodów lekkoatletycznych w Wiedniu pragnie zatrzymać się w Warszawie i startować tam na bieżni. Powodem tego postanowienia była wielka radość Nurmiego z powodu napisania na jego cześć przez poetę p. Wierzyńskiego wiersza wydanego w tomiku »Laur olimpijski«. Podobno P. Z. L. A. przystąpić ma do godnego przyjęcia fenomena lekkoatletycznego mistrza świata w Warszawie. Tak więc stolica ujrzy w lecie autentycznego Nurmiego.

WOJSKOWE ZAWODY BOKSERSKIE W KRAKOWIE.

Pierwszą imprezą sportową wojskowego ośrodka wychowania fizycznego będą w r. b. zawody bokserów tutejszego garnizonu, które odbędą się w dniach 12 i 13 b. m. o godzinie 11 przedpołudniem w Domu żołnierza polskiego. Będą brali w nich udział znani w Krakowie pięściarze jak: Stiibe, ieczorek I i II, Skowronek, Mayer, oraz zawodnicy z 8 pułku ułanów, 2 pułku lotniczego i 6 p. a. p. W sobotę odbędą się walki eliminacyjne, w niedzielę zaś definitywne rozgrywki o tytuł mistrza garnizonu w boksie, które poprzedzi przemówienie oraz bokserskie ćwiczenia pokazowe. Po zawodach nastąpi rozdanie dyplomów. Wstęp dla cywilnych 2 złote i 50 groszy, dla wojskowych zaś bezpłatny.

SUKCESY POLSKICH TENNISTÓW NA RIVIERZE.

W turnieju tennisowym w Monte Carlo wzięło udział dwóch, naszych tennistów, t. j. mistrz Polski Czetwertyński i Szwede z Krakowa. Pierwszy z nich odpadł w ćwierćfinale w grze pojedyńczej w spotkaniu z mistrzem Danji Wormsem, przegrywając 4:6 i 5:7.

Natomiast udział Czetwertyńskiego w grze przyniósł mu pełny sukces, grając bowiem wspólnie z Francuzem Bossusi, pokonał parę Aeschlimann (mistrz Szwajcarji) i Artens (mistrz Austrji) 6:3, 3:6 i 6:3. Finał rozegra Czetwertyński-Bossus z parą Morpurgo (mistrz Włoch) i Kehrling (mistrz Węgier).

W międzynarodowej grze podwójnej o puhar Czetwertyński-Szwedon legli parze fińskich tennistów w stosunku 8:6, 8:6, 2:6, 4:6 i 3:6.

KONKURS SKOKÓW W ZAKOPANEM.

odbył się onegdaj, w niedzielę przy udziale 12 zawodników. Warunki śnieżne z powodu ciepła słabe. Odznaczyli się Lankosz, Żytkowicz, Mietelski, oraz Czech Bronisław, znany narciarz Rozmus zajął pierwsze miejsce wracając do doskonałej formy, w jakiej skakał przed laty. Szczegółowe wyniki przedstawiają się następująco: 1) Rozmus (Wisła) nota 17.541, długość skoków 37.41,38½ metr., 2) Mietelski (Sokół) 16,277, długość 29,41½ i 40 (z upadkiem) mtr., 3) Krzeptowski Andrzej I (Sokół) 16,055 — 28,32,39½ mtr., 4) Żytkowicz (S. N. T. T.) 14,819 — 31.31½,32 mtr., 5) Czech Br. (S. N. T. T.) 13,041 — 36,46½ (z upadkiem), 46½ mtr., 6) Lankosz (S. N. T. T.) 12,719 — 31,35 40½ (z upadkiem) mtr., 7) Motyka (S. N. T. T. 10,721 — 27,36½33 mtr.. 8) Maruszarz (S. N. T. T.) 9,721 — 22,32½39½ (z upadkiem), dalszo miejsca zajęli Król Eugenjusz, Zaydel T, Szczerba Ant. i Graca Fr. Rolę sędziów pełnili K. Schiele, Zdyb i Bujak Fr.

KONFERENCJA W SPRAWIE WYSTAWY SPORTOWEJ WE LWOWIE.

We czwartek, dnia 3 b. m. odbyło się w Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie, pod przewodnictwem wiceprezesa Izby, inż. Perosia zebranie przygotowawczego komitetu dzielnicowego przyszłej ogólno-polskiej wystawy sportowej we Lwowie. Na zebranie przybyli delegaci głównego komitetu wystawowego w osobach: wiceprezesa m. Lwowa Stahla, inż. Christelbauer, oraz dyr. Targów Wschodnich Puchalskiego. Delegaci lwowscy przedstawili w dłuższym wywodzie cele wystawy i jej znaczenie pod względem narodowym, społecznym i przemysłowym, apelując do społeczeństwa zachodniej Małopolski o zainteresowanie się wystawą i wydatne jej poparcie.

W dyskusji zabierali głos: prez. m. Krakowa Rolle, dyr. Dudek, wiceprezes Peroś, reprezentant województwa starostwa Tchórznicki, dr Cetnarowski, repez. województwa kpt. Frączkiewicz i inni. Oświadczyli oni zgodnie, że wystawa uzyska w Krakowie i tut. okręgu, jako kolebce sportu polskiego, gorące poparcie: w szczególności prez. Rolle przyrzekł także materjalne poparcie wystawy ze strony miasta Krakowa. W wyniku konferencji, postanowiono przystąpić w najbliższym czasie do ukonstytuowania się Komitetu dzielnicowego.

Krakowski Związek Okręgowy Piłki Nożnej
Kraków, ul. Mikołajska 32/I.

KOMUNIKAT ZARZĄDU NR 2.

1) Uchwalono zorganizować podokręg częstochowski, który obejmuje terytorjum m. Częstochowy i powiatu.

Konstytuujące Walne Zebranie odbyło się dnia 6 marca b. r.

Delegat Zarządu p. kpt. Kroczyński Stanisław.

2) Termin zwołania Walnych zebrań podokręgów wyznaczono:

a) Podokręgu tarnowskiego dnia 13 marca b. r. delegat Zarządu p. R. Jarosz,

b) podokręgu sosnowieckiego dnia 20 marca b. r. delegat Zarządu p. kpt. Jan Tyszownicki.

Miejsce Walnego Zebrania i termin podadzą do wiadomości klubom odnośne kierownictwa podokręgu.

3) Kluby bocheńskie przydzielono do Podokręgu tarnowskiego.

4) Przyjęto na członka nadzwyczajnego (§ 4 lit. b) statutu K. Z. O. P. N.) K. S. »Turyści« — Częstochowa ul. Strażacka 24/26.

5) Na skutek zarządzenia P. Z. N. wstrzymano rozgrywki o mistrzostwo Okręgu we wszystkich klasach (A, B i C).

Nowy termin rozpoczęcia zawodów o mistrzostwo zostanie podany w najbliższym komunikacie.

6) Uwzględniono protest R. K. S. »Legia« Kraków, odnośnie ukarania gracza Kopecia Jana (Komunikat Wydz. Gier i Dysc. Nr 30/26 punkt 2) i zmniejszono temuż graczowi karę do dnia 30 stycznia 1927 r.

7) Uwzględniono protest K. S. »Trzebinia« — odnośnie ukarania gracza Żymirskiego Tadeusza (Komunikat Wydz. Gier i Dysc. Nr 35/26 z dnia 26 stycznia 1927 r.) i zniesiono nałożoną na tego gracza karę dyskwalifikacji.

8) Zarząd K. Z. O. P. N. uchwalił w związku z oderwaniem się 14 klubów od P. Z. P. N. zwołać **informacyjne zebranie** klubów klasy B. i C Okręgu krakowskiego na dzień 12 marca b. r. godzina 7 wieczorem w sali konferencyjnej Magistratu m. Krakowa.

Pisemne zawiadomienia zostają równocześnie rozesłane wszystkim dotyczącym klubom.

Obecność wszystkich klubów bezwzględnie konieczna.

9) Wzywa się ponownie wszystkie kluby do przesłania Sekretarjatowi wzoru składu Zarządu klubu i ewentualnie sekcji piłki nożnej, oraz adresu sekretarjatu klubu w terminie najpóźniej do dnia 15 marca b. r.

10) Wzywa się ponownie wszystkie kluby do wpłacenia opłat w myśl komunikatu Zarządu Nr 1/27 punkt 11, 12 i 13. (Nowa Reforma Nr 45 z dnia 25 lutego b. r.).

11) Uprasza się wszystkie kluby wpłacające jakiekolwiek opłaty na rzecz K. Z. O. P. N. czekiem P. K. O., aby na odwrotnej stronie środkowego odcinka czeku podawały na jaki cel daną kwotę przesyłają.

KOMUNIKAT WYDZIAŁU GIER I DYSCYPLINY NR 2.

1) Ukarano: Ż. T. G. S. Makkabi Sosnowiec grzywną zł 15 — oraz drużynę tegoż klubu napomnieniem za wysoce niesportowe zachowanie się graczy na zawodach z T. S. Sarmacja Będzin w dniu 5 grudnia 1926.

Natana Szmidta kapitana drużyny Ż. T. G. S. Makkabi Sosnowiec czterotygodniową dyskwalifikacją oraz usunięciem na dwa lata od pełnienia funkcji kapitana drużyny, za niesportowe zachowanie się oraz za niewpływanie na drużynę, celem utrzymania jej w karności na zawodach Ż. T. G. S. Makkabi Sosnowiec — T. S. Sarmacja Będzin w dniu 5 grudnia 1926.

2) Przypomina się klubom ścisłe przestrzeganie obowiązujących przepisów P. Z. P. N. o zwalnianiu i wykreślaniu graczy.

3) Wzywa się Zarząd K. S. Meteor, aby wydelegował swego przedstawiciela na posiedzenie W. G. i D. w dniu 16 marca 1927 r.

4) W myśl dyrektywy Walnego Zgromadzenia K. Z. O. P. N. niżej wymienione kluby zdeklarowały się na wypożyczanie boiska na zawody o mistrzostwo klubom klasy B i C za niską opłatę: K. S. Cracovia, Zwierzyniecki K. S., K. S. Garbarnia, S. K. S. Korona, Grzegórzecki K. S. i K. S. Świtezianka Prokocim, R. K. S. Legja

Do opłat wliczone jest użycie szatni, oznaczenie boiska oraz woda do mycia.

5) Po wyjaśnieniu ze strony Czeladzkiego K. S. zniża się grzywnę nałożoną na ten klub w wysokości 15 zł. (Komunikat W. G. i D. Nr 10 25) na 3 zł.

Diarjusz ekonomiczny

— **Stopa procentowa P. K. O.** wynosząca dotychczas 10 proc. została obecnie obniżona do 9 i pół proc. w stosunku rocznym.

— **Wkłady oszczędnościowe, złożone w P. K. O.** przed r. 1924 w walutach pełnowartościowych, o ile nie zostały podjęte do 18 lipca 1925 będą na żądanie właścicieli przeliczone na złote w złocie po kursie 5·18 i pół dol.

— **Ogólna cyfra bezrobotnych w Polsce wynosi 256.446 osób** z tego zarejestrowanych jest 212 948, a liczba niezajestrowanych wynosi przypuszczalnie 43.500 osób.

— **Kredyty na rezerwy zbożowe w Krakowie** poleciło wyasygnować min. skarbu za pośrednictwem Banku Rolnego w wysokości 125.000 zł.

— **Czechosłowacki Bank Narodowy obniżył** stopę procentową z 5.5 proc. na 5 proc.

— **Podatki i wszelkie należytości państwowe** mogą być wpłacane do kas skarbowych białymi czekami żyrowemi Banku Polskiego przyczem czeki te nie muszą być przedstawione Bankowi Polskiemu do weryfikowania, jak dotychczas było to wymagane.

— **Komisja ankietowa ukończyła już studja** w sprawie planu i metody prac swoich. W najbliższych dniach komisja przystąpi do badania poszczególnych gałęzi produkcji.

— **Wywóz węgla górnośląskiego w lutym b. r.** wynosił około 760.000 ton (w styczniu b. r. 995.000 ton).

GIEŁDA KRAKOWSKA z dnia 8 marca 1927 r.

AKCJE:

Związek Sp. Zarobkowych Poznań	15·75
Polskie Towarzystwo Handlowe	0·34—0·35
Pharma	1·20—1·25
Żegluga	0·09
Górka	31·50—33·00
Strug	0·35
Elektrownia	42·50—43·00
Krakus	0·36
Chodorów	118·00
Chybie	6·12—6·15

GIEŁDA WARSZAWSKA z dnia 8 marca 1927 r.

WALUTY:

Dolary	8·91—8·94—8·90
Belgja	359·05—359·95—358·15
Londyn	43·53—43·64—43·42
Nowy Jork	8·95—8·97—8·93
Paryż	35·12—35·10—35·19—35·01
Praga	26·57—26·63—26·51
Szwajcarja	172·35—172·98—172·12
Włochy	39·62—39·72—39·52
Wiedeń	126·25—126·56—125·94

AKCJE:

Bank Dyskontowy	17·25—17·00
Bank Handlowy Warszawski	5·30—5·95
Bank Polski	115 75—115·50—118·00
Bank Zachodni	3·45—3·60—3·95
Sjedn. ziem. pol.	2·50—2·75
Związek Sp. Zarobkowych Poznań	15·75—15·40
Ajjewski	0·36
Strem	9·50
Wildt	0·18—0·20
Elektrownia Dąbrowa	65·00—65·00—65·00
Polskie Towarzystwo elektryczne	0·23—0·27
Elektryczność	85·00
Siła i światło	93·00—96·00
Brown Boveri	2·60—2·70
Czersk	0·69—0·70—0·68
Częstocice	2·45—2·60
Kosławice	63·50
Michałów	0·40
Wysoka	8·10—8·00
Cukier	4·45—4·60—4·55
Firley	60·00
Łazy	0·40—0·38—0·39

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.